


I. Stan epidemiologiczny w Polsce

dane z godz. 20.00 w dniu 1.07.2020 r.


 Do godziny 20:00 w dniu 1.07.2020 r. przeprowadzono **1 562 529** badań.

 Wyzdrowiało dotychczas **22 209** osób.

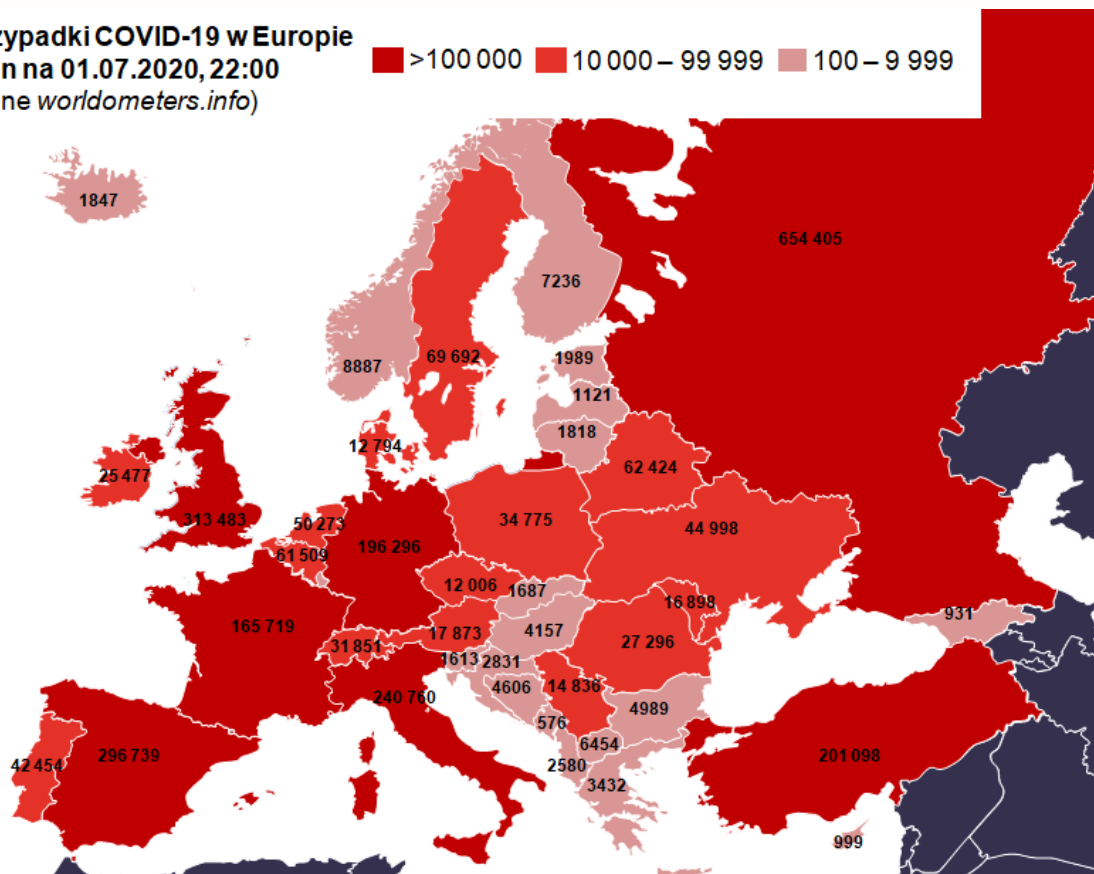
II. Stan na świecie

 Na całym świecie zanotowano do tej pory 10 708 699 przypadków zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 (130 943 nowe przypadki), oraz 516 570 zgonów (3384 zgony w ciągu ostatniej doby). [dane *worldometers.info*, godz. 21:30].

- Wielka Brytania:** 312 654 stwierdzonych przypadków zakażeń (+689 w ciągu doby), 43 730 zgonów (+155 w ciągu doby).
 - Jak podały brytyjskie media, ministerstwo zdrowia Wielkiej Brytanii sporządziło listę 36 miast, hrabstw i dzielnic w Anglii, które w ciągu najbliższych dni mogą zostać objęte lokalnymi blokadami z powodu rosnącej liczby zakażeń.



Przypadki COVID-19 w Europie
stan na 01.07.2020, 22:00
(dane *worldometers.info*)



- Hiszpania:** 296 739 stwierdzonych przypadków zakażeń (+388 w ciągu doby), 28 363 zgony (+8 w ciągu doby).

 - Rząd Hiszpanii ogłosił, że w ostatnich tygodniach w związku z epidemią koronawirusa zatrudnienie w służbie zdrowia zwiększyło się o 6 tysięcy osób, personel służby zdrowia w tym kraju został powiększony o 2 tys. lekarzy oraz 4 tys. pielęgniarek.
- Włochy:** 240 760 stwierdzonych przypadków zakażeń (+182 w ciągu doby), 34 788 zgonów (+21 w ciągu doby), 190 717 wyzdrowień.

 - W mieście Mondragone na południu Włoch policja odgrodziła kilka budynków, z powodu rozprzestrzenienia się koronawirusa wśród bułgarskich pracowników sezonowych pracujących tam przy zbiorach.
- Niemcy:** 195 998 stwierdzonych przypadków zakażeń (+166 w ciągu doby), 9053 zgony, 179 800 wyzdrowień.

 - Wśród niemieckich krajów związkowych najwięcej zakażeń wykryto w Bawarii, Nadrenii Północnej-Westfalii, Badenii-Wirtembergii i w Dolnej Saksonii, a najmniej w położonym w pobliżu granicy z Polską landzie Meklemburgia-Pomorze Przednie.

- **Francja:** 165 719 stwierdzonych przypadków zakażeń (+918 w ciągu doby), 29 861 zgonów (+18 w ciągu doby), 76 539 wyzdrowień.
- **Czechy:** 12 006 stwierdzonych przypadków zakażeń (+52 w ciągu doby), 349 zgonów, 7797 wyzdrowień.
 - Na terytorium Czech od 1 lipca zniesiono obowiązek noszenia maseczek, z wyjątkiem szpitali, metra w Pradze, zamkniętych pomieszczeń na Śląsku i obszaru lokalnych ognisk zakażeń koronawirusem. Po dwóch tygodniach epidemiolodzy mają ocenić skutki poluzowania ograniczeń.

III. Skutki gospodarcze

- Nowy kwartał rozpoczął się dość pozytywnie na giełdach. W Stanach Zjednoczonych, indeksy w górę ciągnęły firmy technologiczne, jednakże optymizm został ugaszony poprzez kolejne wyniki nowych przypadków zachorowań. S&P500 zyskał wczoraj 0,5%, Nasdaq 0,95% zaś Dow Jones IA 0,3%. W Europie handel zaczął się również pozytywnie, spowodowany lepszymi niż oczekiwanymi wynikami wskaźników ekonomicznych. Jednak rynek czasowo został wstrzymany chwilową usterką systemów handlujących na giełdzie we Frankfurcie. DAX -0,41%, CAC40 -0,14%, WIG20 zakończył pierwszy dzień cyklu 0,77% ponad kreską. Pozytywny start zaliczyły również indeksy azjatyckie.
- W czerwcu indeks PMI mierzący koniunkturę w polskim przemyśle przetwórczym wzrósł drugi raz z rzędu, do 47,2 pkt. z 40,6 pkt. w kwietniu, wynika z danych Markit Economics. Był to drugi największy miesięczny wzrost od rozpoczęcia badań w 1998 r., po rekordowym skoku w maju. To tempo wzrostu było tylko nieznacznie wolniejsze od spadku w marcu i kwietniu i wyraźnie wyższe niż po kryzysie finansowym w poprzedniej dekadzie. W efekcie indeks znalazł się nieznacznie poniżej granicy 50 pkt., sygnalizującej równowagę pozytywnych i negatywnych tendencji. Może to dawać nadzieję na szybki powrót gospodarki, a przynajmniej przemysłu, na ścieżkę wzrostu.
- Odbicie gospodarcze w Polsce będzie bardziej zbliżone do litery „V” niż innej, ocenił w środę minister finansów Tadeusz Kościński. Zdaniem ministra za wcześnie jest na szacunki PKB w II kwartale, ale spływające dane są korzystniejsze niż wcześniejsze prognozy.
- W czerwcu PMI dla przemysłu strefy euro był zbliżony do wyniku Polski – wzrósł do 47,4 pkt. z 39,4 w maju. podał Markit, korygując w górę wstępny wynik (46,9). Był to najwyższy wzrost w historii badania, który nastąpił po rekordowych spadkach w okresie lockdownu. Złagodzenie lub zniesienie epidemicznych zakazów doprowadziło do wyjątkowo szybkiego powrotu indeksu w rejony nieco poniżej 50 pkt., wyznaczających poziom równowagi sygnałów pogarszania się i poprawy sytuacji.

- Podobny do wyniku dla Polski i strefy euro okazał się odczyt globalnego indeksu PMI. Także tu rekordowy wzrost doprowadził go nieco poniżej poziomu równowagi: do 47,8 pkt. z 42,4 w maju. W USA, największej gospodarce świata, indeks wzrósł aż o 10 pkt., do 49,8 z 39,8 w maju. Dane dla poszczególnych krajów wskazują, iż zakończył się okres zróżnicowań regionalnych indeksu, gdy najlepsze wyniki notowano w krajach azjatyckich, które najszybciej wyszły z kryzysu zdrowotnego.
- W maju wyrównana sezonowo sprzedaż detaliczna w Niemczech wzrosła o 13,9% m/m i o 3,8% r/r, podała urząd statystyczny Destatis. Był to najsilniejszy miesięczny wzrost od początku szeregu czasowego w 1994 r., spowodowany m.in. realizacją zakupów odłożonych w okresie lockdownu. Dalsza zwyżka sprzedaży może być wspierana przez obowiązującą od 1 lipca tymczasową obniżkę VAT, choć opinie ekspertów nt. skuteczności tego środka są podzielone. Destatis podał również, że stopa bezrobocia wzrosła do 6,4% z 6,3% w kwietniu (metodologia MOP – w Polsce BAEL). Bezrobotnych było 1,93 mln, o 48,5% więcej niż przed rokiem. Mimo niekorzystnych tendencji, dane były lepsze od przewidywań analityków i wraz z wynikami sprzedaży detalicznej sprzyjały poprawie prognoz gospodarczych.
- Po spowodowanej pandemią koronawirusa głębokiej recesji Niemcy odnotują w drugiej połowie roku zdecydowane ożywienie gospodarki, wynika z opublikowanej w środę prognozy monachijskiego instytutu IFO. Instytut oczekuje, że PKB Niemiec skurczy się o 11,9% w drugim kwartale w porównaniu do okresu styczeń-marzec, a następnie wzrośnie o 6,9% w trzecim i o 3,8% w czwartym kwartale. W efekcie PKB w 2020 r. spadnie o 6,7%. Szacunki i prognozy Ifo są znacznie mniej pesymistyczne niż obawy wyrażane w początkach kryzysu, gdy Instytut obawiał się, iż spadek PKB w najgorszym okresie może sięgnąć nawet 20%.

